

Uroki starości

Myślmy o ludziach starych jako o zrzedzających i niemających nic ciekawego do powiedzenia. W szczególności nam, młodym, żyjącym w zupełnie innej epoce. A oto przyjazny los i autorka położyły mi na stół książkę *Spojrzenie wstecz. Rozmowy*. Justyna Dąbrowska miała oryginalny pomysł, aby porozmawiać o życiu z ludźmi, których łączy fakt urodzenia się „przed wojną”. Tą drugą. I oto okazało się, że nie są to narzekający starszuszki. Ci ludzie mają nam coś do powiedzenia, a robią to niezwykle subtelnie. Nie pouczają, czego się zawsze boimy. W całej serii rozmów powtarza się stabilizowanie własnej wiedzy o życiu i własnego „rośnięcia” z upływem lat. Też wbrew obiegu opinii, ludzie ci łagodnieją, choć ich poglądy są coraz bardziej stabilne. Ale nie ZWALCZAJĄ cudzych – po prostu wyjaśniają swoje.

I, gdy czytałam te rozmowy, narastała we mnie świadomość potrzeby istnienia w życiu społecznym autorytetów. To bardzo ulotna potrzeba, nie każdy ją ma, ale wielu z nas się wydaje, że „oooo, kiedyś to tacy byli, a teraz tylko młodość, uroda i sukces”. Pewno tak mówimy, bo nie bardzo dostrzegamy ludzi obok nas, siedzących na ławce na przystanku i uważnie patrzących wokół. Justyna Dąbrowska zauważyła, porozmawiała i okazało się, że są, tylko coraz rzadziej ich słuchamy.

Ci ludzie „sprzed wojny” już odchodzą. Ich życie, między innymi przez tę wojnę, było często dramatyczne, często uniemożliwiła im ona, ta wojna i Polska, która nastąpiła po wojnie, taki rozwój, o jakim marzyli. Zatem warto dowiedzieć się, jak sobie dali radę. Każdy inaczej.

Zmarły niedawno wielki, światowej miary embriolog Andrzej Tarkowski, wysłany był jako magistrant do Puszczy Białowieskiej i tam doszedł do wniosku, że wołałby jednak badać ssacze zarodki niż życie żubrów. Pozwolono mu wrócić do Warszawy z uwagą, żeby sobie stwarzał własny zespół, tak jak umie.

We wspomnieniach jego ówczesnej studentki pozostało prowadzenie hodowli zarodków myszy na bardzo wczesnym etapie rozwoju, stadium pojedynczych komórek, na płytkach hodowlanych. W atmosferze hodowli powinien być dwutlenek węgla o określonym stężeniu (zdaje się 5%). Dziś wytwarzają to dokładnie regulowane maszyny. W tamtych czasach doktor Tarkowski zalecił przez rurkę wydychać własne powietrze z płuc. Poćwiczyć: wdech i rurka na wydech. Wdech i rurka. . . Właściwie mam oczy na mokrym miejscu, gdy czytam te wspomnienia. Tak, pracując z zespołem podobnych pasjonatów, profesor dotarł do pozycji bliskiej Nagrody Nobla. Gdyby był z Anglii i prowadził badania „po tamtej stronie żelaznej kurtyny”, to pewno by dostał, bo za badania embriologiczne prowadzące do technik rozmnażania *in vitro* nagrody przyznano.

Życie zetknęło mnie dużo później z Profesorem Tarkowskim. To już była „nowa” Polska, ale nadal biedna. Robiliśmy badania na pojedynczych komórkach, trzeba je było fotografować, a my nie mieliśmy odpowiedniej nasadki na mikroskop. Całość „warsztatu badawczego” zbieraliśmy po całej Warszawie, zostawiając kwity pobrania. Wyjątkową nasadkę mieli tylko w Zakładzie „u Tarkowskiego”, udałam się więc do Niego z długą mową, jak bardzo ważne są nasze badania i jak bardzo zależne od posiadania nasadki. Profesor otworzył szufladę, wyjął to cudo, odebrał pokwitowanie, a ja zaniósłam je do zaprzyjaźnionego instytutu, gdzie składaliśmy, z czego się dało, układ badawczy.

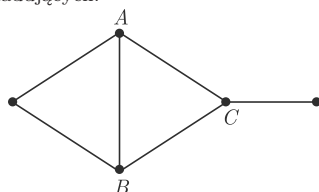
Po paru latach Profesor upomniał się o nasadkę (miał pokwitowanie), tymczasem zaprzyjaźniony instytut zlikwidował pracownię i nakładka zaginęła. Przez wiele lat, gdy tylko spotykałam Profesora Tarkowskiego, wypominał mi tę zgubę. Czulałam się jak uczennica, która nie sprostала prostemu zadaniu.

Do Panteonu Justyny Dąbrowskiej ludzi z autorytetem dopisuję Andrzeja Tarkowskiego. Niestety, już z Nim nie przeprowadzi rozmowy.

Zmarł 23 września 2016.

Magdalena FIKUS

Oto przykład grafu, w którym ponad połowa wierzchołków ma stopień większy niż średnia stopni wierzchołków z nimi sąsiadujących.



Każdy z wierzchołków A , B i C ma stopień równy 3, podczas gdy średnia stopni jego sąsiadów jest mniejsza niż 3. Niemniej jednak w tym grafie średnia stopni wynosi 2,4, a średnia ze średnich stopni sąsiadów wynosi 2,7(3).